

STANISŁAW ANDRZEJ POTYCZ

## Henryk Pobożny – „on święty polski”

„Naród zakrzyknął cały: «On zmógł chana! On święty polski»”.

S. Wyspiański, *Henryk Pobożny pod Lignicą*

Pamięć o księciu Henryku II Pobożnym – urodzonym między 1192 a 1207 rokiem, jako drugim synu śląskiej pary książęcej Henryka I Brodatego i Jadwigi z Andechs-Meran, późniejszej świętej – nie uległa zapomnieniu. Jest ciągle żywa. Przetrwiała do dzisiaj: w dziełach architektury, malarstwie, rzeźbie, poezji, literaturze, w wypowiedziach osób duchownych i świeckich. Książę cieszy się kultem jako męczennik, który oddał życie w obronie wiary, gdy przeciwstawił się w bitwie pod Legnicą (9 kwietnia 1241) hordom tatarskim ze wschodu.

Dlaczego tak się dzieje? Czy są znane dokładne okoliczności śmierci księcia i dowody na to, że zginął on śmiercią męczeńską za wiarę Chrystusową? Tym kwestiom poświęcony jest w szczególności niniejszy artykuł. Omówiona w nim jest również idea Polski jako przedmurza chrześcijaństwa, która narodziła się podczas bitwy na legnickim polu, historia starań o wyniesienie Henryka Pobożnego na ołtarze, a ponadto znaleźć w nim można wiele odniesień do relacji między Henrykiem a jego matką św. Jadwigą Śląską.

## I. Książę Henryk II Pobożny – męczennik za wiarę

### 1. Śmierć Henryka Pobożnego

W 1965 r. został ujawniony w Nowym Jorku łacińskojęzyczny tekst traktatu C. de Bridii *Historia Tartarorum* (Historia Tatarów). Wersja polska traktatu została opublikowana w książkach: *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku*<sup>1</sup> i *Prawda o bitwie z Mongołami pod Legnicą w1241*<sup>2</sup>. C. de Bridia spisał *Historię Tatarów* na podstawie relacji Benedykta Polaka, franciszkanina z Wrocławia, uczestnika wyprawy do władcy Mongołów (1245-1247), wysłanej przez papieża Innocentego IV pod wodzą legata Jana di Piano Carpiniego. Jej pisanie ukończył 30 lipca 1247 r. Tekst traktatu znany jest z rękopisu, pochodzącego z ok. 1440 r., powstałego zapewne w Nadrenii, a znajdującego się w bibliotece Uniwersytetu Yale w USA<sup>3</sup>. Drugi odpis, pochodzący z 1939 r., odnaleziono w Zentral-und Hochschul-Bibliothek w Lucernie w Szwajcarii<sup>4</sup>.

Z tej wyprawy sporządzone zostały jeszcze dwie inne relacje: *Historia Mongołów* Jana di Piano Carpiniego i *Sprawozdanie* Benedykta Polaka. Również one zostały opublikowane w języku polskim<sup>5</sup>. Niezaprzeczalnym walorem wszystkich tych relacji jest fakt, że zawierają one informacje uzyskane od Mongołów – uczestników bitwy na Dobrym Polu, świadków tego co tam się wydarzyło. Wszystkie zostały zaopatrzone w komentarz autorstwa pracowników naukowych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W dziele C. de Bridii znajdują się nieznane dotąd informacje dotyczące ostatnich godzin życia Henryka Pobożnego. Dotychczas ich źródłem była powstała w latach 1455-1480 relacja Jana Długosza, który przedstawia śmierć władcy na polu bitwy<sup>6</sup>. Stosowny fragment tekstu C. de Bridii brzmi następująco: „Tatarzy zaś podążając dalej na Śląsk wszczęli bitwę z księciem Henrykiem, wówczas najbardziej chrześcijańskim [władcą] tej ziemi i kiedy już, jak opowiadali temuż bratu Benedyktowi, chcieli uchodzić [z pola walki], szyki bojowe chrześcijan rzuciły się niespodziewanie do ucieczki. Wtedy księcia Henryka wzięli Tatarzy do niewoli i całkowicie obrabowali, a kazali mu klękać przed martwym wodzem, który poległ w

<sup>1</sup> *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1993, s. 233-267.

<sup>2</sup> J. Strzelczyk, G. Labuda, *Prawda o bitwie z Mongołami pod Legnicą w1241*, red. A. Jarosiewicz, Legnica 2002, s. 48-80.

<sup>3</sup> *Spotkanie dwóch światów*, s. 91.

<sup>4</sup> M. Rogozińska, *Zderzenie światów*, „Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 2015 nr 2, s. 9.

<sup>5</sup> *Spotkanie dwóch światów*, s. 115-222 i 223-231.

<sup>6</sup> J. Długosz, *Roczniki, czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, księga 7/8, Warszawa 1974.

Sandomierzu. Głowę jego jakby głowę barana zawieźli przez Morawy na Węgry do Batu i wkrótce potem rzucili ją między głowy innych poległych”<sup>7</sup>.

Według wielu historyków (np. G. Labudy<sup>8</sup> i T. Jasińskiego<sup>9</sup>) podany w *Historii Tatarów* przekaz o śmierci księcia nie kłóci się z relacją Długosza, a jedynie ją uzupełnia. Warto też zauważyć, że scena śmierci księcia w obozie Mongolskim przez ścięcie przedstawiona jest także na miniaturze umieszczonej w *Kodeksie harburskim*<sup>10</sup> z połowy XV w. Niewykluczone zatem, że dzieło C. de Bridii (z 1247 r., a odnalezione w XX w.) było znane autorowi miniatury.

Wybitny historyk polski profesor Gerard Labuda (1916-2010), po zapoznaniu się z wyżej cytowanym opisem śmierci Henryka Pobożnego, napisał: „Istotnie, teraz, gdy wiemy z pewnością, iż książę Henryk nie poległ w boju na polu walki, lecz został haniebnie ścięty jako jeniec po bitwie (*Hystoria Tartarorum*), jego śmierć nosi wszystkie cechy męczeństwa, spełnia on wszystkie podstawowe kryteria upoważniające do wszczęcia procesu beatyfikacyjnego”<sup>11</sup>.

Dla tego uczonego sprawa męczeńskiej śmierci księcia, uzasadniająca jego beatyfikację była tak oczywista, że jej nie uzasadniał. Czy jednak z podanego wyżej fragmentu *Historii Tatarów* rzeczywiście wynika, że Henryk Pobożny zginął jak męczennik? A jeszcze konkretniej: czy można wysnuć z tego fragmentu wniosek, że książę został ścięty dlatego, iż odmówił klęknienia przed martwym wodzem mongolskim, nie chcąc wyrzec się wiary chrześcijańskiej?

## **2. Śmierć Michała – księcia Czernichowskiego**

Niewątpliwie pomocne w wyjaśnieniu tych kwestii będzie przedstawienie okoliczności związanych ze śmiercią Michała – księcia czernichowskiego, o której tak pisze Carpini w *Historii Mongołów*: „Dlatego niedawno zdarzyło się, że kiedy Michał, który był jednym z wielkich książąt Rusi, przybył oddać się w poddaństwo Batu, kazali mu wpiersz przejść między dwoma ogniami. Następnie polecili mu, żeby skłonił się w kierunku południowym, przed Czyngis-chanem. Ten odpowiedział, że przed Batu i sługami jego

<sup>7</sup> *Spotkanie dwóch światów*, s. 244.

<sup>8</sup> J. Strzelczyk, G. Labuda, *Prawda o bitwie*, s. 30.

<sup>9</sup> T. Jasiński, *Przerwany hejnał*, Kraków 1988, s. 60.

<sup>10</sup> Miniatura opublikowana w: *Bitwa z Mongołami na Dobrym Polu 1241*, red. K. Jaworska, Legnica 2011, s. 131.

<sup>11</sup> J. Strzelczyk, G. Labuda, *Prawda o bitwie*, s. 32.

skłonilby się chętnie, ale nie przed wizerunkiem człowieka zmarłego, ponieważ nie wolno tego czynić chrześcijanom. Gdy wielokrotnie był nakłaniany, żeby się skłonił, a wzbraniał się, wymieniony wódz polecił oznajmić mu przez syna Jarosława, że zostanie zabity, jeżeli się nie skłoni. On odpowiedział, że raczej wolałby umrzeć, niż uczynić to, czego nie wolno. Na to ów [Batu] posłał jednego ze straży przybocznej, który tak długo kopał go [Michała] w serce i brzuch aż ten omdlał. Wtedy jeden z jego rycerzy, który stał przy nim, umocnił go mówiąc: «Pozostań nieugięty, ponieważ męka Twoja nie będzie długotrwała, a natychmiast nastąpi radość wieczna». Potem odcięto mu kordem głowę. Wspomnianemu rycerzowi również odcięto kordem głowę»<sup>12</sup>.

W *Historii Tatarów* znajduje się podobny zapis<sup>13</sup>. W komentarzu do *Historii Mongołów* podana jest data urodzin księcia (ok. 1185) i dokładna data jego śmierci (20 września 1246)<sup>14</sup>. Książę Michał zginął zatem śmiercią męczeńską, gdy odmówił oddania hołdu wizerunkowi nieżyjącej osoby. Uważał bowiem, że w ten sposób wyparłby się swojej wiary chrześcijańskiej. W kościele prawosławnym uważany jest za jednego z największych świętych. Taki sam los spotkał przybyłego z nim bojara Teodora, który mimo wysokiego urzędu proponowanego mu za wyrzeczenie się Chrystusa, poszedł w ślady swego pana<sup>15</sup>.

Podobną śmiercią, jak książę Michał i jego bojar Teodor, zginął z rąk Tatarów książę rizański Roman – męczennik, święty Ziemi Rizańskiej. Gdy publicznie bronił swej wiary odcięto mu język, wykluto oczy, odcięto uszy i wargi, zdjęto skalp. W końcu odrąbano mu głowę i zatknięto ją na pikę. Działo się to w 1270 r.<sup>16</sup>. Takich przypadków śmierci męczeńskiej z rąk Tatarów w obronie wiary katolickiej w tamtym okresie było więcej (np. bł. Benigna w 1241 lub 1259 r.<sup>17</sup>, Siostry Męczennice z Witowa w 1242 r.<sup>18</sup>, bł. Sadok i jego towarzysze, męczennicy sandomierscy zimą 1259/1260 r.<sup>19</sup>).

### **3. Wystawił swe życie na śmierć za wiarę chrześcijańską**

Wprawdzie C. de Bridia nie podaje, że książę Henryk odmówił ukłęknięcia przed martwym wodzem mongolskim, ale skoro po zapisie: „(...) kazali mu klękać przed martwym

<sup>12</sup> *Spotkanie dwóch światów*, s. 122.

<sup>13</sup> Tamże, s. 247.

<sup>14</sup> Tamże, s. 181.

<sup>15</sup> J. Charkiewicz, *Męczennik Michał, książę czernichowski*, [www.cerkiew.pl](http://www.cerkiew.pl).

<sup>16</sup> Tenże, *Męczennik Roman, książę rizański*, [www.cerkiew.pl](http://www.cerkiew.pl).

<sup>17</sup> *Internetowa Liturgia Godzin* (20 czerwca), [www.brewiarz.pl](http://www.brewiarz.pl).

<sup>18</sup> *Siostry Męczennice z Witowa*, [www.parafiawitow.netstrefa.com](http://www.parafiawitow.netstrefa.com).

<sup>19</sup> *Internetowa Liturgia Godzin* (2 czerwca), [www.brewiarz.pl](http://www.brewiarz.pl).

wodzem” następuje zdanie o ścięciu księcia, to taka odmowa jest oczywista. C. de Bridia nie wskazuje też motywu tej odmowy. Nie można jednak mieć żadnych wątpliwości, że był on taki sam jak wskazany przez księcia czernichowskiego.

Porównanie okoliczności śmierci obu książąt jest tym bardziej uzasadnione, że zdarzenia te działy się w niewielkim odstępie czasu, zaledwie kilku lat. Nie sposób zatem nie przyjąć, że postępowanie Mongołów wobec księcia Michała i jego bojara było podobne do ich postępowania wobec Henryka Pobożnego. Wzięty do niewoli, z całą pewnością zdawał sobie sprawę – tak jak książę Michał – z tego, że oddanie przez niego hołdu zwłokom wodza mongolskiego zostanie potraktowane przez Tatarów jako ukorzenie się i uznanie władzy chana, a więc jako wyrzeczenie się Chrystusa. Musiał też wiedzieć – jak książę Michał – co go czeka, gdy nie podporządkuje się ich woli. Mimo groźby śmierci, zapewne dzięki nadprzyrodzonej łasce, nie zdradził jednak swej wiary. Oddał za nią życie.

Henryk już przed bitwą doskonale zdawał sobie sprawę, że on i jego żołnierze będą walczyć w obronie wiary chrześcijańskiej i w walce tej mogą zginąć. Świadczą o tym jego słowa skierowane do matki – św. Jadwigi Śląskiej: „Kochana pani matko, nie mogę dłużej zwlekać, albowiem zbyt wielkie są jęki biednego ludu: dlatego muszę walczyć i wystawię swe życie na śmierć za wiarę chrześcijańską”<sup>20</sup>.

A przed walką dodawał sił i wzmacniał moralnie siebie i swoich żołnierzy, uważając „że będzie to prawdziwy i nieśmiertelny triumf, gdyby jemu jak i im zdarzyło się chwalebnie zginąć w walce w obronie wiary i religii chrześcijańskiej, niż gdyby odnieśli zwycięstwo i zachowali życie, a splamili się jakimś występkiem”<sup>21</sup>.

Św. Jadwiga, gdy dowiedziała się o zgonie syna, była pewna, że wylał on krew dla Chrystusa, za jego wiarę i że zginął jak męczennik: „Chociaż w tym przemijającym i znikomym życiu życzyłabym sobie, żeby mi zawsze żył w zdrowiu, to jednak wolę, cieszę się i raduję, że przez krew wylaną dla Ciebie i Twojej wiary, wrócił do swego Stwórcy, a jego duszę, błagając na kolanach, pokornie polecam Twemu Majestatowi”<sup>22</sup>.

#### ***4. Kościół uznał Henryka Pobożnego za męczennika za wiarę***

---

<sup>20</sup> W. Bochnak, *Księżna Anna Śląska. W służbie ludu Śląskiego i Kościoła 1204-1265*, Wrocław 2007, s. 137.

<sup>21</sup> J. Długosz, *Roczniki*, księga 7/8.

<sup>22</sup> Tamże.

26 marca 1267 r. papież Klemens IV (1265-1268) w Viterbo w bulli kanonizacyjnej św. Jadwigi przytoczył jeszcze inne, wypowiedziane przez nią zdanie, w którym wypowiada ona myśl o męczeńskiej śmierci syna: „I cieszę się razem z nim w tym, że zasłużył na połączenie ze swoim Zbawicielem poprzez drogę męczeństwa”<sup>23</sup>.

Znaczenie tej wypowiedzi św. Jadwigi jest ogromne już przez sam fakt, że pojawia się w bulli kanonizacyjnej, która jest uroczystym aktem prawnym papieża. Papież w ten sposób uznał Henryka Pobożnego za męczennika<sup>24</sup>. Wynika z tego, że Kościół na ten temat już się wypowiedział. Historyk Przemysław Wiszewski tak pisze o znaczeniu tego fragmentu bulli papieskiej: „W oficjalnym dokumencie Kościoła śmierć księcia przestawała być tylko tragicznym wydarzeniem z dziejów rodziny Piastów. Mocą papieskiego autorytetu zgon Pobożnego zyskiwał uniwersalny wymiar poświęcenia życia za wiarę i wiernych”<sup>25</sup>.

Myśl o męczeństwie księcia Klemens IV powtórzył jeszcze w homilii wygłoszonej podczas kanonizacji św. Jadwigi, gdy mówił o nim jako o męczenniku, walecznym obrońcy wiary: „Ten mąż najpobożniejszy, wybrany jak drugi Machabeusz, przyodziany zbroją wojenną, osłaniał swym męstwem grody Boże i stawszy się obrońcą ludu chrześcijańskiego przeciw Tatarom, zasłużył na palmę i wieniec męczeństwa”<sup>26</sup>.

Także Jakub z Leodium – późniejszy papież Urban IV (1261-1264) – jako legat papieża Innocentego IV (1243-1254) stwierdził, że: „Henryk Pobożny zginął w obronie chrześcijańskiej wiary i swojego ludu od miecza Tatarów”<sup>27</sup>.

Św. Jan Paweł II również nie miał wątpliwości, że książę oddał życie za wiarę Chrystusową. Mówił o tym m.in. w Legnicy 2 czerwca 1997 r.: „Henryk, oddając życie za powierzony jego władzy lud oddawał je za wiarę Chrystusową. I to był znamienity rys jego pobożności, którą ówczesne pokolenia dostrzegały i zachowały jako przydomek”<sup>28</sup>.

Podobnych tekstów o księciu jako męczenniku za wiarę jest więcej. Ich wybór niech zakończy fragment z *Legendy większej o św. Jadwidze* (1353), w którym został on określony jako „mąż szczególnie oddany Bogu oraz sprawca dobrych dzieł. Jako wierny i dzielny żołnierz Chrystusa śmiało przeciwstawił się Tartarom dla dobra ludu Bożego i przelawszy

<sup>23</sup> *Bitwa z Mongołami*, s. 41.

<sup>24</sup> S. Potycz, *Książę Henryk Pobożny – męczennik za wiarę*, „Perspectiva” 2014 nr 1, s. 95; S. Araszczuk, „Dies Natalis” Henryka Pobożnego w wizji św. Jadwigi, „Perspectiva” 2016 nr 1, s. 13.

<sup>25</sup> *Bitwa z Mongołami*, s. 41.

<sup>26</sup> Tamże, s. 117.

<sup>27</sup> „Schlesisches Urkundenbuch”, Wien – Köln – Graz 1971, t. 2, nr 342, s. 202; warto dodać, że Jakub z Leodium w 1248 roku był w Polsce i przewodniczył synodowi we Wrocławiu.

<sup>28</sup> *V pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, opr. J. Górny, Olsztyn 1997, s. 53.

krew przyjął śmierć roku Pańskiego tysiąc dwieście czterdziestego pierwszego, piątego dnia przed idami kwietniowymi”<sup>29</sup>.

### 5. *Postać chrystologiczna*

Henryk Pobożny określany jest jako postać chrystologiczna. Mówił o tym św. Jan Paweł II we Wrocławiu 21 czerwca 1983 r.: „Matka Jadwiga przeżywała w duchu wiary śmierć syna Henryka, podobna w tym do Bogarodzicy, która u stóp krzyża na Kalwarii składała ofiarę ze swego Boskiego Syna dla zbawienia świata”<sup>30</sup>.

A tak ukazywał Henryka jako postać chrystologiczną podczas wykładu (9 kwietnia 2011) Tomasz Łysiak: „Jest to postać głęboko chrystologiczna i chrystologicznie należałoby na nią patrzeć. Całe życie szedł śladami Chrystusa. Gdy dostał cios włócznią w bok, przyszła droga krzyżowa. Był bity i opluwany przez wrogów. Postawiony zaś przed wodzem tatarskim Ordu, odmówił ukorzenia się i uznania władzy chana. Dlatego zginął. O chrystologicznym charakterze tej postaci świadczą też okres lęku i modlitwy w przeddzień bitwy oraz pogodzenie się z wolą Bożą i koniecznością odkupienia świata. Dopełnia tego postać cierpiącej matki i obraz dwóch bliskich mu kobiet, matki i żony, szukających ciała księcia na polu bitwy”<sup>31</sup>.

Chrystopologiczność Henryka Pobożnego podkreśla także Stanisław Wyspiański w rapsodzie *Henryk Pobożny pod Lignicą*:

„Na moim hełmie orzeł czarnopióry  
szeroko skrzydła rozwinął  
Płaszcz mój był z pąsu; na nim moje córki  
dziergały złotą nicią „Chrystus” imię,  
nim je w weselnej wywiodłem drużynie...  
W onym to hełmie skrzydlatym, ja w czynie,  
w płaszczu z płomieni, ze krwi i purpury  
wbiegłem na pola Lignicy...”<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> *Legenda większa o św. Jadwidze*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884, s. 515.

<sup>30</sup> *Pokój Tobie Polsko. II pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, opr. A. Szafrąnska, Warszawa 1984, s. 221.

<sup>31</sup> A. Maksymowicz, *Tatarska historia*, „Niedziela Legnicka” 2011 nr 24, s. VI-VII.

<sup>32</sup> S. Wyspiański, *Henryk Pobożny pod Lignicą*, Legnica 1991.

Henryk Pobożny poszedł za Chrystusem, świadomy ofiary i konieczności poświęcenia się, godzący się z wolą Bożą. Złożył ofiarę życia, zdając sobie sprawę jeszcze przed bitwą, że taka ofiara może być konieczna: „muszę walczyć i wystawię swe życie na śmierć za wiarę chrześcijańską”<sup>33</sup>, bo uważał, że lepiej „chwalebnie zginąć w walce w obronie wiary i religii chrześcijańskiej” niż gdyby zwyciężyć i zachować życie za cenę splamienia się „jakimś występkiem”<sup>34</sup>. Śmierć księcia, tak jak śmierć Chrystusa, jest ciągle życiodajna dla innych. Przez wieki uważa się go bowiem za wzór do naśladowania. Pięknie o tym mówił podczas homilii wygłoszonej 31 sierpnia 1965 r. we Wrocławiu kardynał Stefan Wyszyński: „Ustanawia wspaniały wzór, jak księżę chrześcijański ma duszę swą dawać za braci, naśladowując Chrystusa, aby wszyscy, którzy rządzą i władają, wiedzieli, że rządzić to znaczy służyć i raczej krew własną oddać za innych, aniżeli po cudzą sięgać. Obok świętej Jadwigi Śląskiej, wspaniały wzór Henryka Pobożnego niezwykle mocno wszczepił się w świadomość naszego Narodu”<sup>35</sup>.

Śmierć Henryka Pobożnego spełnia więc wszystkie przesłanki męczeństwa, które definiuje się jako dobrowolne i świadome poniesienie śmierci za wiarę lub moralną wartość odnoszącą się do Boga, zazwyczaj w czasie prześladowania religijnego, która jako najwyższy wyraz chrześcijańskiej wiary, nadziei i miłości jest graniczną formą heroizmu, świadectwa oraz naśladowania Chrystusa<sup>36</sup>. Rację miał zatem G. Labuda, gdy pisał, iż śmierć Henryka Pobożnego nosi wszystkie cechy męczeństwa.

## II. Idea Polski jako przedmurza chrześcijaństwa

Bitwie na legnickim polu, stanowiącej zapowiedź zmagania jakie przez późniejsze wieki przyszło toczyć Polsce z zagrożeniami ze wschodu i południa, przypisuje się ogromne znaczenie. Powszechnie uważa się, iż wtedy narodziła się idea Polski jako przedmurza chrześcijaństwa. Mówił o tym kilka razy św. Jan Paweł II, w tym we Wrocławiu 21 czerwca 1983 r.: „Henryk Pobożny legł na placu boju pod Legnicą, ale Tatarzy dalej na zachód już nie

---

<sup>33</sup> W. Bochnak, *Księżna Anna Śląska*, s. 137.

<sup>34</sup> Zob. przypisy 20 i 21.

<sup>35</sup> *Z rozważań nad kulturą ojczyzną*, Warszawa 1998, s. 73.

<sup>36</sup> *Encyklopedia Katolicka*, red. S. Wilk [i in.], t. 12, hasło „Męczeństwo”, autor S. Szymik, kol. I, Lublin 2008, s. 695.



poszli, owszem, cofnęli się ku wschodowi, uwalniając ziemie piastowskie ze swego jarzma. Można powiedzieć, że już wówczas Polska stała się przedmurzem chrześcijaństwa”<sup>37</sup>.

Podobnie wypowiada się Romuald Szeremietiew: „Bez trudu można wskazać na moment narodzin wielkiej idei Polski jako przedmurza chrześcijaństwa. Narodziła się ona na polu bitewnym pod Legnicą w 1241 r. (...) W tej bitwie przegrał i poniósł męczeńską śmierć, ale najeźdźca cofnął się. Ta ofiara nie była daremna. Dała bowiem nie tylko doraźną korzyść, odstąpienie wroga, ale pokazała jaką drogę nakazuje Polakom wiara Chrystusowa. To wskazanie realizowali ideowi i duchowi następcy księcia Henryka Pobożnego: król Władysław Warneńczyk, hetman Stanisław Żółkiewski, król Jan III Sobieski, powstańcy Listopada 1830 i Stycznia 1863, marszałek Józef Piłsudski i jego żołnierze 1920 roku, Powstańcy Warszawy 1944, Żołnierze Niezłomni, Solidarność, papież Jan Paweł II”<sup>38</sup>.

O tej idei pisze również Aleksander Paroń: „W Polsce bitwa legnicka znalazła swoje miejsce w ramach tradycji przedmurza chrześcijańskiej Europy. Bardzo swoistą egzemplifikacją tego mitu było, niezwykle popularne w okresie 20-lecia międzywojennego, porównywanie zmagania armii Henryka II z zakończoną zwycięstwem nad bolszewikami bitwą warszawską 1920 roku. Po analogie tego rodzaju sięgali bardzo poważni znawcy wojskowości, by wymienić tutaj gen. Władysława Sikorskiego”<sup>39</sup>.

Krzysztof Kawęcki, w artykule poświęconym 330. rocznicy Wiktorii Wiedeńskiej, zauważa: „Polska przez dziesiątki lat pełniła rolę «przedmurza chrześcijaństwa», osłaniając Europę przed najazdami mongolskimi i przed Turcją, że wystarczy wspomnieć największe bitwy: pod Legnicą – 1241 (zginął książę Henryk Pobożny) i pod Warną – 1444 (zginął król Władysław). Podobnie, Polska przeciwstawiała się temu zagrożeniu, gdy w pierwszej połowie XVI wieku znaczna część Europy znalazła się pod panowaniem tureckim. (...) Wiek XVI to wojny polsko-tureckie. Przede wszystkim jednak w następnym stuleciu Rzeczpospolita musiała zmagać się z zagrożeniem tureckim, m.in. bitwa pod Cecorą w 1620 i pod Chocimiem w 1621 roku. (...) W 1673 roku hetman Jan Sobieski odniósł wspaniałe zwycięstwo pod Chocimiem (...). Po 1683 roku następne – Powstanie Wielkopolskie i Bitwa Warszawska”<sup>40</sup>.

Natomiast Wiesław Jan Wysocki, w tekście zatytułowanym *Przedmurze chrześcijaństwa – Mongołowie, Turcy i inni ante portas*, zwraca uwagę, że śmierć Henryka

<sup>37</sup> *Pokój Tobie Polsko*, s. 221.

<sup>38</sup> *Śladami Henryka Pobożnego i księżnej Anny*, red. S. Potycz, wyd. 2 uzupeł., Legnica 2013, s. 198.

<sup>39</sup> A. Paroń, *Bitwa legnicka i najazd mongolski z 1241 roku w przekazie Jana Długosza – przykład kreowania pamięci wspólnoty*, w: *Silesia Historica. Badania nad historią Śląska*, red. S. Moździoch, S. Rosik, T. Wunsch, Wrocław 2012, s. 121.

<sup>40</sup> K. Kawęcki, *Gloria victoribus! – Chwała zwycięzcom!*, www.frona.pl.

Pobożnego „odsunęła na ponad dwa pokolenia odbudowanie państwowości polskiej, ale była to cena, jaką chrześcijańskiej Polsce wystawiono za świadectwo «bierzmowania», czyli chrześcijańskiej pełnoletności”<sup>41</sup>.

Tomasz Łysiak zauważył zaś, że wiele lat przed Bitwą Warszawską niespodziewany najazd Mongołów zagroził całej Europie i przetarł szlak wszystkim kolejnym napaściom: „I właśnie wtedy polski książę stanął na czele chrześcijańskiego wojska, po raz pierwszy tak wyraziście przyjmując postawę obrońcy zachodniej cywilizacji. Stał się więc niejako symbolicznym, archetypowym twórcą pojęcia *przedmurza*”<sup>42</sup>.

Także wybitny amerykański analityk stosunków międzynarodowych John Arquilla (profesor Uniwersytetu Stanforda w USA, doradca byłego sekretarza obrony USA Donalda Rumsfelda) nawiązuje w tym kontekście do bitwy na Dobrym Polu: „Od bitwy pod Legnicą z 1241 r. z Mongołami, poprzez odsiecz wiedeńską z 1863 r. aż po *Cud nad Wisłą* z 1920 r. i bitwę o Anglię z 1940 r. Polska grała rolę tarczy broniącej zachodniej cywilizacji przed agresją. Choć Mongołowie pobili Polaków pod Legnicą, to zatrzymali się w rzeczywistości w Rosji, gdzie przez pewien czas rządzili, a Polskę – i Zachód – zostawili w spokoju”<sup>43</sup>.

Bitwa pod Legnicą i śmierć Henryka Pobożnego to zatem nie martwa przeszłość, ale ciągle obligujące nas przesłanie. Jesteśmy bowiem jako Polacy odpowiedzialni za dziedzictwo wiary i jeśli zachodzi potrzeba musimy odważnie stawać w obronie wartości chrześcijańskich w Polsce, Europie i na świecie.

### **III. Starania o beatyfikację Henryka Pobożnego**

#### ***1. Wniosek o beatyfikację Henryka Pobożnego i Anny***

Henryk Pobożny mógł być już dawno wyniesiony na ołtarze. Na przeszkodzie stanęły jednak zabiegi o kanonizację jego matki św. Jadwigi, podjęte wkrótce po jej śmierci (14 październik 1243), które odsunęły w czasie starania o kanonizację jej syna. Inną tego przyczyną była sytuacja polityczna na Śląsku, który w 1348 r. znalazł się po poza granicami

---

<sup>41</sup> W. Wysocki, *Polonia Christiana – szkice z dziejów Polski chrześcijańskiej*, Warszawa 2014, s. 39.

<sup>42</sup> T. Łysiak, *Henryk Pobożny – książę niezłomny*, „Nowe Państwo” 2012 nr 8, s. 27-29.

<sup>43</sup> „Foreign Policy” *pisze o zasłużonym Polaku i wystawia Polskę laurkę. „Tarcza Zachodu”*. Dostępny: [wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,13076224,\\_Foreign\\_Policy\\_\\_pisze\\_o\\_zasluzonym\\_Polaku\\_i\\_wystawia\\_wia.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,13076224,_Foreign_Policy__pisze_o_zasluzonym_Polaku_i_wystawia_wia.html) [dostęp 19.12.2012].

Królestwa Polskiego, co nie dawało Kościołowi polskiemu możliwości rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego Henryka<sup>44</sup>.

9 kwietnia 1990 r., dokładnie w rocznicę śmierci księcia, powstało Duszpasterstwo Ludzi Pracy '90 w Legnicy. Jednym z zadań, które sobie ono postawiło było włączenie się w modlitwę o wyniesienie księcia na ołtarze jako bohatera narodowego, który poniósł śmierć męczeńską z rąk Mongołów w obronie chrześcijańskiej Europy. Duszpasterstwo przez wiele lat organizowało wykłady przybliżające życie jego i jego rodziny, w tym matki – św. Jadwigi i małżonki – księżnej Anny Śląskiej. Odprawiane w Duszpasterstwie były także Msze święte w intencjach z nimi związanych oraz z tymi, którzy zginęli w bitwie legnickiej.

27 marca 2010 r., podczas VI sesji plenarnej I Synodu Diecezji Legnickiej, u progu 20 rocznicy powstania Duszpasterstwa zgłosiło ono, na ręce biskupa legnickiego Stefana Cichego, wniosek o wszczęcie przygotowań zmierzających do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Henryka II Pobożnego i jego małżonki księżnej Anny<sup>45</sup>. Wniosek poparło wiele osób, w tym: parlamentarzyści (25 senatorów, m.in. obecny marszałek Senatu Stanisław Karczewski i 28 posłów, m.in. obecny marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz obecna premier rządu Beata Szydło), samorządowcy, naukowcy, menedżerowie, osoby duchowne, prawnicy, lekarze, dziennikarze, publicyści itd. Niektórzy z popierających wniosek napisali obszernie uzasadnienie poparcia, np. Marek Jurek, Tomasz Łysiak, Franciszek Antoni Marek, Monika Rogozińska, Romuald Szeremietiew, Małgorzata i Jan Żarynowie. Wszystkie zostały przekazane biskupowi legnickiemu.

## ***2. Biskup legnicki bada zasadność wniosku***

Biskup Legnicki przychylnie ustosunkował się do wniosku i dekretem z 9 maja 2011 r. powołał Zespół Historyczny do zbadania i rozpoznania męczeńskiej śmierci księcia Henryka Pobożnego oraz heroicznego cnót jego czcigodnej małżonki księżnej Anny, jak również otaczającego ich kultu. Po otrzymaniu zaś stanowiska zespołu, że zachodzą uzasadnione przesłanki do uznania Henryka Pobożnego za męczennika oraz akceptacji heroicznego cnót księżnej Anny postanowił, w kwietniu 2013 r., że wystąpi do Konferencji Episkopatu Polski o *nihil obstat* na rozpoczęcie procedury wyniesienia do chwały ołtarzy księcia jako męczennika

---

<sup>44</sup> W. Bochnak, *Książę Henryk II Pobożny jako kandydat do chwały ołtarzy*, w: *Bitwa z Mongołami*, s. 182; J. Swastek, *Słowo wstępne*, w: *Prawda o bitwie*, s. 8.

<sup>45</sup> Dostępny: [www.dlp90.pl](http://www.dlp90.pl) (zakładka „Wniosek o beatyfikację księcia”). Znajdują się tam także dwa niżej wymienione wnioski biskupa legnickiego o *nihil obstat* i odpowiedzi na te wnioski.

za wiarę. Z uwagi jednak na chorobę w ostatnim roku sprawowania posługi biskupiej nie zdążył tego uczynić.

Jego następca, biskup Zbigniew Kiernikowski, kontynuuje starania poprzednika – dekretem z 19 marca 2015 r. powołał Zespół Diecezjalny do spraw przygotowania procesu beatyfikacyjnego księcia Henryka II Pobożnego. Uczynił to, jak napisał w części wstępnej dekretu: „W odpowiedzi na prośby wiernych duchownych i świeckich Diecezji Legnickiej oraz w nawiązaniu do wniosków wypracowanych przez Zespół Historyczny”. Zadaniem zespołu, któremu przewodniczył bp S. Cichy (Biskup Senior Diecezji Legnickiej) było przygotowanie projektów pism o *nihil obstat* w sprawie rozpoczęcia procedury wyniesienia do chwały ołtarzy księcia Henryka Pobożnego jako męczennika za wiarę, najpierw do KEP, a następnie do watykańskiej Kongregacji do Spraw Świętych.

### ***3. Nihil obstat – nic nie stoi na przeszkodzie***

Biskup legnicki zwrócił się z wnioskiem o *nihil obstat* do KEP 28 września 2015 r. Do wniosku dołączył list do każdego z biskupów, w którym przedstawił sylwetkę księcia, dwie znane relacje o jego śmierci, świadectwa o tradycji i kulcie dotyczące osoby księcia<sup>46</sup> oraz ikonografię z nim związaną<sup>47</sup>. W konkluzji listu stwierdził natomiast: „Henryk II Pobożny cieszy się kultem jako męczennik od czasu śmierci aż do czasów obecnych. Na przestrzeni wieków jego osoba jako tego, który oddał życie w obronie wiary, oraz fakt bitwy pod Legnicą jako heroicznej walki o chrześcijański styl życia, powracały w tradycji Kościoła i europejskiej kulturze. Cnoty, którymi żył książę Henryk II, takie jak: umiłowanie Boga, Kościoła i Ojczyzny, wierność chrześcijańskim wartościom, uznanie rodziny za największe dobro, właściwa etyka władcy – są nadal aktualne i godne upowszechniania. Henryk II Pobożny w wymiarze religijno-społecznym i historycznym jawi się jako rzeczywisty obrońca

---

<sup>46</sup> Wspominał: o kultywowanej w konwencie wrocławskich franciszkanów tradycji, trwającej do czasów reformacji, sprawowania Eucharystii w rocznicę śmierci Henryka na miejscu jego pochówku; o przedstawianiu go za wzór, zwłaszcza w czasach szczególnych zagrożeń Europy, np. przed husytami lub najazdami tureckimi, a także niezłomnej postawy wiary i miłości Ojczyzny; o tym, że był określany jako: „rycerz Chrystusowy”, „Chrystusowi wierny książę”, „męczennik, który walczył z niewiernymi za wiarę katolicką”, „błogosławiony książę Henryk”, „książę najbardziej chrześcijański tej ziemi”, „mąż szczególnie Bogu wiernie oddany”, „najwaleczniejszy heros chrześcijański, Achilles chrześcijański, Hektor chrześcijański”, „drugi Juda Machabeusz”.

<sup>47</sup> Wspominał o: przedstawieniu księcia z małżonką na obrazach znajdujących się w klasztorze Urszulanek we Wrocławiu z głowami ozdobionymi świetlistymi aureolami; rzeźbie z tumbą nagrobnej Henryka II (ok. 1380-1385) z motywami eksponującymi jego czyn w kategoriach „Miles Christi” (krzyżowca, który poniósł śmierć w walce z poganami, jednak nadal żyjącego i triumfującego na płaszczyźnie życia duchowego oraz moralnego); rycinie przedstawiającej ścięcie księcia w obozie mongolskim – z „Kodeksu harburskiego” z XV w.

chrześcijańskiej Europy. Warto zaznaczyć, że wyrażane wielorakimi środkami artystycznymi i literackimi sceny walk bitewnych z 1241 r. oraz wizualizacje postaci Henryka Pobożnego jako wzoru rycerza gotowego do poniesienia ofiary z własnego życia za wiarę i swój lud wierny Chrystusowi – do dnia dzisiejszego wykorzystuje się w różnych miejscach Europy, zarówno na płaszczyźnie kampanii przeciwko istniejącym antychrześcijańskim ruchom religijnym, jak i tzw. pogańskim najeźdźcom, którzy pragną zniszczyć chrześcijańskie dziedzictwo”.

7 października 2015 r. Konferencja Episkopatu Polski wyraziła – przy jednogłośnie biskupów w niej uczestniczących – *nihil obstat* w sprawie rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego księcia Henryka Pobożnego.

Następnie Biskup Legnicki zwrócił się do watykańskiej Kongregacji do Spraw Świętych: „z prośbą o udzielenie *nihil obstat* na rozpoczęcie informacyjnego procesu diecezjalnego obejmującego życie i śmierć Henryka II Pobożnego, który według dostępnych świadectw historycznych poniósł śmierć męczeńską – *in odium fidei*”. Przedstawił w niej informację o księciu i załączył *nihil obstat* Konferencji Episkopatu Polski. W odpowiedzi z 23 czerwca 2016 r. kardynał Angelo Amato – Przewodniczący Kongregacji do Spraw Świętych napisał: „Pismem z dnia 28 stycznia bieżącego roku 2016 Wasza Ekscelencja zapytuje niniejszą Kongregację do Spraw Świętych, czy według Stolicy Świętej cokolwiek uniemożliwia przeprowadzenie procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego sługi Bożego Henryka II zwanego Pobożnym, wiernego świeckiego, który życie swoje zakończył w 1241 roku. Po rozpoznaniu sytuacji jest mi miło upewnić Waszą Ekscelencję, że według Stolicy Świętej nic nie stoi temu na przeszkodzie”.

### **Zakończenie**

Henryk Pobożny poprzez praktykowane przez niego cnoty (wymienione w liście biskupa legnickiego do biskupów polskich) jest od wieków natchnieniem dla Kościoła i społeczeństwa polskiego. Nie dziwi więc, że bp S. Cichy tak pisze o księciu i jego małżonce: „Dzisiaj, pomimo upływu już siedmiu stuleci, wciąż żywe są postacie, które wniosły głęboko chrześcijański rys swojej działalności w historię regionu, kraju i całego kontynentu. Ich dokonania i postawy podziwiają kolejne pokolenia mieszkańców Śląska i innych dzielnic

Polski, a do miejsc związanych z ich życiem i śmiercią przybywają turyści i pielgrzymi z całego świata”<sup>48</sup>.

Zainteresowanie osobą księcia i bitwą Legnicką wyraża także Benedykt XVI. Bp S. Cichy wspomina, że podczas ich rozmowy w grudniu 2005 r. „papież wprost przywołał historyczną bitwę pod Legnicą i postać obrońcy chrześcijaństwa Henryka Pobożnego”<sup>49</sup>. To zainteresowanie Benedykt XVI wyrażał zresztą wcześniej, gdy był jeszcze kardynałem. Śp. bp Tadeusz Rybak (pierwszy biskup legnicki, a wcześniej biskup pomocniczy wrocławski) mówił autorowi niniejszego tekstu, że w 1980 r. kardynał Joseph Ratzinger (gościł wtedy w Trzebnicy i we Wrocławiu) szczegółowo wypytywał go o Henryka Pobożnego i bitwę pod Legnicą.

Cieszy, że zainteresowanie osobą księcia i staraniami o jego beatyfikację jest coraz większe<sup>50</sup>. Przykładem takiego zainteresowania jest powstanie (9 kwietnia 2015) Stowarzyszenia Sióstr i Braci Henryka II Pobożnego i Anny Śląskiej, w skrócie Bractwo Henryka Pobożnego. Członkami Bractwa mogą być osoby, które – zgodnie ze statutem Bractwa<sup>51</sup> – mają szczerą intencję służenia Bogu i dobrowolnie chcą realizować cele Bractwa, polegające przede wszystkim na pogłębianiu i propagowaniu wiedzy o Henryku Pobożnym i księżnej Annie Śląskiej. Są to osoby zafascynowane nimi, np.: Tomasz Łysiak (autor trylogii powieściowej *Kroniki Szalbierskie*, której akcja toczy się w czasach Henryka Pobożnego), Monika Rogozińska (członek Kapituły Nagrody im. Benedykta Polaka), dr Anna Sutowicz z Wrocławia (mediewistka, autorka publikacji o patronach Bractwa). Członkami Bractwa są także osoby duchowne, w tym: profesorowie, kustosze bazylik w Legnickim Polu i Krzeszowie, rektor seminarium duchownego, dyrektorzy szkół katolickich, gwardian domu zakonnego.

Biskup Legnicki 4 maja 2017 r. ustanowił już postulatora w osobie ks. prof. dr. hab. Stanisława Araszczuka, udzielając mu pełnomocnictwa do prowadzenia w jego imieniu sprawy kanonizacyjnej Henryka II Pobożnego<sup>52</sup>. Zapewne więc wkrótce rozpocznie się proces beatyfikacyjny księcia. Jest wielce prawdopodobne, że nastąpi to w czasie trwającego właśnie (do 16 października 2017) Roku Jadwiżańskiego, obchodzonego w związku z 750. rocznicą kanonizacji św. Jadwigi (26 marca 1267). Być może zatem wkrótce nasza Ojczyzna otrzyma nowego błogosławionego, a potem świętego – Henryka Pobożnego. Trzeba modlić się o to, w

---

<sup>48</sup> *Śladami Henryka*, s. 7.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Liczne przykłady takiego zainteresowania zostały podane w: *Śladami Henryka*, s. 171-184.

<sup>51</sup> Statut i inne materiały dot. Bractwa zobacz: [www.dlp90.pl](http://www.dlp90.pl) (zakładka „Bractwo Henryka Pobożnego”).

<sup>52</sup> Akt ustanowienia postulatora w języku łacińskim i tłumaczenie aktu na język polski zobacz: [www.dlp90.pl](http://www.dlp90.pl) (zakładka „Wniosek o beatyfikację księcia”).

tym za wstawiennictwem jego matki św. Jadwigi. Gdy zaś łaska ta zostanie wyproszona będzie można publicznie oddawać nowemu świętemu cześć i prosić go o pośrednictwo u Boga w sprawach zanoszonych do niego. Młoda Diecezja Legnicka, obchodząca właśnie 25-lecie powstania, zasługuje na takiego świętego – Męczennika, który oddał życie za wiarę Chrystusową.

■ **Stanisław Andrzej Potycz** – STUDIA SALVATORIANA POLONICA (rocznik naukowy wydawany przez Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu i Wyższe Seminarium Duchowne Salvatorianów w Bagnie), t. 11, Bagno 2017